



# ZWIASTUN

WIELKANOCNY

Nr 4 (137) 2023

Data wydania 9.IV. 2023r.

## ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE



### *Jak okazać miłość?*

*Człowiek wykształcił w sobie różne formy miłości, bazując na Ewangelii, na chrześcijaństwie, na tradycji, na głosie serca. Prawdziwa miłość zapomina o sobie, a skierowana jest na osobę kochaną.*

*Jak matka, która jest gotowa zrobić wszystko dla swojego dziecka.*

*Jeśli człowiek potrafi kochać, to ten dar otrzymał od swojego Stwórcy.*

*Bóg Stwórca - Ojciec, z miłości, posłał swojego Syna, aby za nas umarł i zmartwychwstał.*

*Jezus zadał nam także miłość jako sposób postępowania.*

*Drodzy czytelnicy Zwiastuna, Goście i Parafianie życzymy, aby miłość od Chrystusa Zmartwychwstałego wypełniła Wasze serca i rodziny. Niech zapanuje pokój i radość, życzliwość i wzajemne zrozumienie.*

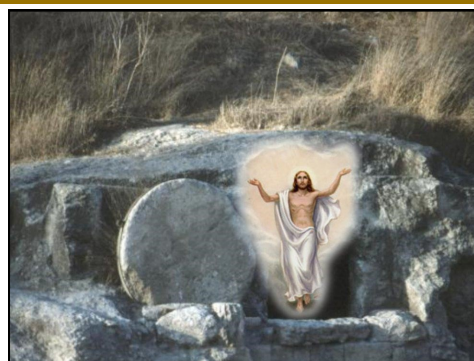
*Wielkanoc 2023r.*

*Ksiądz Proboszcz – Grzegorz Roszczyk  
oraz Redakcja Zwiastuna*

## ŚWIĘTY PRZYPOMINA

Im większe jest zło społeczne, tym lepsi muszą być ludzie, którzy z nim walczą, aby byli odporni na zatrucie, jakie ono niesie.

Jan Paweł II



## Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa - Po co to w ogóle było?

- Wielkanoc poprzedza Wielki Tydzień, który rozpoczyna się Niedzielą Palmową, ustanowioną na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, kiedy to mieszkańcy miasta witali Go, machając gałązkami palmowymi.

Od Wielkiego Czwartku rozpoczyna się Triduum Paschalne, trwa ono do Wielkiej Soboty, która jest czasem oczekiwania na zmartwychwstanie Pana Jezusa. Mówiąc o Triduum trzeba mieć na uwadze szerszy kontekst myślowy.

Kluczowe pozostaje pytanie: po co tak naprawdę Pan Jezus umarł i zmartwychwstał? Po co my to wspominamy, świętujemy?

Bóg stworzył człowieka równego sobie, dał mu nieśmiertelność, rozum, wolną wolę, której człowiek się sprzeniewierzył w raju, i został z niego wyrzucony. Odmówił posłuszeństwa Panu Bogu. Na wskutek grzechu pierworodnego człowiek cierpi, umiera.

Chcąc odkupić człowieka i dać mu szczęście wieczne, Bóg posyła swojego Syna, który jak każdy przechodzi „drogę ludzką”. Cierpi i umiera jak każdy człowiek.

Tak wyznacza człowiekowi drogę do postępowania. Daje wskazówki, by postępować tak, jak postępował w życiu On sam. Wtedy człowiek osiągnie życie wieczne, pełnię szczęśliwości w Niebie, kiedy w życiu będzie naśladował Jezusa.

Dlatego święta Zmartwychwstania Pańskiego powinniśmy pojmować szerzej, zastanowić się, dlaczego Pan Jezus poniósł śmierć krzyżową i zmartwychwstał? Zrobił to po to, by odkupić nasze grzechy.

- Śmierć poprzedzona została okrutnym cierpieniem. Życie Jezusa skończyło się na krzyżu. Zmartwychwstanie to symbol zwycięstwa życia na śmiercią...

- Tak, zanim do tego doszło, pan Jezus spożywał ostatnią wieczerzę z apostołami, wówczas ustanowił Eucharystię i Sakrament Kapłaństwa. Na pamiątkę tego wydarzenia we wszystkich parafiach odprawiana jest Msza Wieczerzy Pańskiej, a w wielu parafiach w Wielki Czwartek ksiądz obmywa nogi 12 mężczyznom dając świadectwo służby, do której wzywa nas pan Jezus. Bo on przyszedł na ziemię nie po to, by mu służyło, ale żeby służyć.

Wielki Piątek to dzień zadumy nad Męką Chrystusa, skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych. Tego dnia obowiązuje post ścisły. W wielu parafiach, także na ulicach miast odbywają się Drogi Krzyżowe na pamiątkę męki Chrystusa, a potem adoracje krzyża, po której zostaje złożony do grobu.

Triduum kończy Wielka Sobota, to dzień ciszy i skupienia, podczas którego jest adoracja najświętszego sakramentu, warto tego dnia odwiedzić Grób pański.

Wieczorem odbywa się nabożeństwo Wigilii Paschalnej, podczas którego świecimy ogień i wodę i w liturgii wspominamy wydarzenia zbawcze. Wielka sobota, to także czas święcenia pokarmów.

- Szkoda, że dla wielu osób Wielkanoc ogranicza się tylko do świecenie jajek.

(fragment wywiadu ks. Grzegorza udzielonego do Tygodnika Starachowickiego)

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Trwamy w okresie Wielkiego Postu, w czasie łaski, modlitwy, pokuty, postu i jałmużny. Potrzebujemy go, by wyjść na pustynię - naszym sercem, naszym życiem, wnikać w nie, przypatrzeć się sobie, skorygować swoją mentalność, swój sposób bycia uczniem Chrystusa.

Pomocą dla nas są przypisane do tego okresu nabożeństwa oraz rekolekcje - ćwiczenia duchowe - czas trzech dni, poświęcony odnowie duchowej przez konferencje, modlitwę, oraz spowiedź.

Tegoroczne Rekolekcje Wielkanocne poprowadził i przeżył wraz z nami Ks. Henryk Wólczyński, proboszcz z parafii p.w. św. Judy Tadeusza. Ćwiczenia rekolekcyjne są zwiastunem kończącego się 40-dniowego okresu Wielkiego Postu, kiedy już zbliża się jego ostatni, Wielki Tydzień, kiedy wchodzimy w doniosłe wydarzenia, w których centrum znajduje się wielka ofiara, spełniona przez Jezusa Chrystusa. Ich uwieńczeniem będzie cud Wielkiej Nocy, który nadał sens i kierunek naszemu ziemskiemu pielgrzymowaniu. Przeżywajmy radość Niedzielnego Poranka, bo on daje nam nadzieję na udział w Zmartwychwstaniu. RMJ



## Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Edmund od 1 października 1930 roku rozpoczął praktyki w szpitalu św. Ludwika w Krakowie. Ojciec i młodszy brat przyjeżdżali do niego raz w tygodniu i razem odwiedzali grób Emilii na Cmentarzu Rakowickim.

Od 1 kwietnia 1931 roku Edmund podjął samodzielną pracę jako lekarz w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku. Objął stanowisko zastępcy ordynatora Oddziału Zakaźnego. Wojtyłowie w czasie rodzinnych spotkań wędrowali po okolicznych górach i zwiedzali Bielsk. W tym czasie Edmund zaręczył się z młodszą o dwa lata Jadwigą Urban, pochodzącą z Mucharza koło Wadowic. Rodziny utrzymywały ze sobą stały kontakt i odwiedzały się w swoich domach.

Papież mówił, że okres, w którym odwiedzał Edmunda w Bielsku, wspomina jako najszczęśliwszy w życiu. Bracia wystawiali razem teatrzyki dla małych pacjentów w bielskim szpitalu. W tym czasie Edmund leczył bezpłatnie ludzi ubogich, bezrobotnych i bezdomnych, zgodnie z zasadą wpajaną mu przez ojca, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, dlatego każdemu należy się miłość, szacunek i pomoc.



Edmund Wojtyła - z kolegami, l-y z lewej



Na wycieczce w górach

Na korcie tenisowym

Jesienią 1932 roku na Podbeskidziu rozszalała się epidemia płonicy, potocznie nazywana szkarlatyną. W okresie przedwojennym śmiertelność z powodu zachorowania wynosiła 25%. Dopiero w 1938 roku po wprowadzeniu do leczenia pierwszego antybiotyku, jakim była penicylina, choroba została opanowana. Do szpitala w Bielsku na oddział Edmunda trafiła dwudziestojednoletnia kobieta zakażona szkarlatyną. Kiedy choroba postępowała i personel odstał od łóżka kobiety z obawy przed zakażeniem, leczenia podjął się Edmund. Pielęgnował ją, podawał leki i usmierzzał gorączkę. Niestety, pacjentka zmarła, a Wojtyła zaraził się, a jego organizm źle znosił chorobę. W parafialnej księdze zgonów ksiądz Karol Kasperlik odnotował *Dr Edmund Wojtyła, zmarł 4 grudnia 1932 r., miejsce śmierci: Bielsko, diecezja: Katowice*. Pogrzeb odbył się 6 grudnia w kościele parafialnym w Bielsku, spoczął na bielskim cmentarzu parafialnym przy ulicy Grunwaldzkiej. Za trumną stali jego ojciec i brat. W pogrzebie

uczestniczyło środowisko medyczne oraz władze miasta. Śmierć lekarza wstrząsnęła miastem. Miejskowe gazety wspominały lekarza. Doktor Stanisław Bruckner powiedział nad jego trumną *A jednak, choć nie byłeś żołnierzem niosącym śmierć morderczym narzędziem, jesteś bohaterem, jesteś męczennikiem swego młodego życia, boś poległ ofiarnie właśnie w walce z tą śmiercią... Widzę ciągle Twą znękaną boleścią twarz, słyszę Twe gorzkie słowa skargi, szeptane do ostatniej chwili spalonymi gorączką wargami: „Dlaczego właśnie ja?”*.

DWK

## Skąd się bierze „ale...” ?

Minęła właśnie 18 rocznica śmierci Jana Pawła II. Papieża, z którego wszyscy Polacy powinni być dumni. I nie tylko Polacy. Oto pojawia się jednak pewne „ale”.

Papież, Polak, Jan Paweł II, Karol Wojtyła, Święty. Wydaje się, że nie powinniśmy mieć z tym problemów. Przecież tyle pomników powstało przez wszystkie te lata, tyle ulic nosi Jego imię, jest Patronem tylu różnych dzieł. Wciąż Go słuchamy, oglądamy, wspominamy. Wciąż wspominamy znamienne słowa na warszawskim Placu Zbawiciela: " Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi ! " W okresie stanu wojennego wlewał w nas nadzieję, zawsze uczył, czasem upominał. Udawaliśmy się na krańce Polski - a nawet świata - w ślad Jego pielgrzymek, uśmiechaliśmy się kiedy opowiadał o „kremówkach” ... płakaliśmy gdy umarł. I znów radowali, dziękując za Jego życie które wyniosło Go na ołtarze. Święty. Byliśmy tak blisko Świętego, czasami na wyciągnięcie ręki.

I nagle gdzieś ktoś – kogo trudno byłoby nazwać „przyjacielem katolików” – rzuca oskarżenie. Nieważne, że nieprawdziwe. Powtórzę je pięciu innym, potem kolejnych pięciu. Jedni z premedytacją, inni nie do końca świadomie – ale bo też to taka sensacja! Atmosferę podgrzewać będą ci, których Kościół uwiera.

I wtedy rodzi się „ale”. No bo właściwie wiadomo, że święty, wiadomo, że wielki, wiadomo, że autorytet i wzór. Ale może „coś” jest w zamkniętych watykańskich archiwach? Może „coś” jeszcze nie ujrzano światła dziennego? A czy to w ogóle możliwe, że on święty – no przecież człowiekiem był, a człowiek grzeszny jest. Nagle niektórzy, wręcz na siłę zaczynają szukać jakiejś przywary. Jak nie znajdą, to wymyślą. I w głowach wielu katolików także zakiełkuje wątpliwość: święty – ale ....

Przyklejanie różnych „łatek” jest najpospolitszą metodą dyskredytowania wszelkich autorytetów. Walka z Kościołem nie pozostała wyłączną domeną PRL-owskich służb IV Departamentu MSW. Ta walka wciąż trwa. Kardynał Stefan Wyszyński ujął to bardzo trafnie: „Kiedy przyjdą zniszczyć ten naród, to zaczną od Kościoła, bo Kościół jest siłą tego narodu.”

Dziś obronę wartości, obronę autorytetów, obronę dobrego imienia Jana Pawła II wielu „wrzuca” jako element politycznych zagrywek. Z wielu stron też słychać: "Po co bronić Jana Pawła II ? Przecież Jego autorytet obroni się sam". I z tym stwierdzeniem nie sposób się nie zgodzić, bo prędzej czy później Prawda i tak zwycięży. Ale obrona dobrego imienia, obrona autorytetów, obrona wartości dla nas najcenniejszych - takich jak „Bóg, Honor, Ojczyzna” - nie jest potrzebna TAMTYM. Obrona bardziej potrzebna jest NAM ! To my uświadamiamy sobie co jest dla nas najważniejsze. Zauważamy, że prócz nas - są setki, tysiące, miliony tych, którzy myślą i czują jak my. Publicznie ogłaszamy swój system wartości. Przełamujemy strach.

Na jednym z transparentów podczas pogrzebu zamordowanego w 1984 r. przez Służbę Bezpieczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki widniało stwierdzenie: „Słowa Twoje poniesiemy”. I niech staną się naszą dewizą.

Święty Janie Pawle II – jesteśmy z Tobą i słowa Twoje poniesiemy !

P.P.

## Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach  
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7  
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: [www.parafialazy.pl](http://www.parafialazy.pl) / nowa str. /

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 85 18 0006 2001 0022 3890 0001** - nowe konto

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

**Umiłowani Rycerze i Rycerki  
Niepokalanej!  
Drodzy Prezesi i Animatorzy Kół MI!**

*Chrystus powstał z grobu dnia trzeciego o świecie  
Choć grobu strzegli żołnierze wybrani  
Aby przywrócić ludzkiemu życiu życie  
I pozbawić śmierci panowania nad nami.*

*To Ojca i Syna wielka tajemnica  
Zdziwienia dla świętych i aniołów  
Tak bardzo się Bóg człowiekiem zachwyca  
Że wskrzesza go nawet z popiołów.*

*Polsko, co Chrystusowi zawdzięczasz wszystko  
On Ciebie podniósł z prochu ziemi  
Nie opuszczaj Go, lecz zawsze bądź blisko  
Swoją wiarą w Niego cały świat napelnij.*

## U SENIORÓW



W marcu Zespół "Cantare" przygotował i poprowadził Drogę Krzyżową. Wziął również udział w VIII Rozważaniach Pasyjnych. Zbliżają się Święta Wielkanocne, więc miesiąc zakończono spotkaniem zespołu na tradycyjnym "jajeczku".

**Wszystkim parafianom życzymy zdrowych i spokojnych  
Świąt, błogosławieństwa Zmartwychwstałego Pana  
na każdy dzień.**

K.P.

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana to wielki dar i nadzieja dla każdego człowieka. Właśnie to „dla każdego” staje się dla nas, Rycerzy Niepokalanej, wielkim wezwaniem i zadaniem. Kierujemy się przecież dobrem dusz, ich zbawieniem tak jak pragnie tego Maryja i tak jak przyrzekaliśmy to Jej w Akcie poświęcenia. Kierujemy się miłością do Pana Jezusa, Niepokalanej i do każdego człowieka, aby był on naszym bratem, naszą siostrą i stał się przyjacielem naszego Zbawiciela.

W tym roku przeżywając bolesne wydarzenia dotyczące wielu ludzi na świecie, nasze serca zwracamy do św. Maksymiliana, Męczennika miłości. Wspominając 40. rocznicę pielgrzymki św. Jana Pawła II do Niepokalanowa przejmujemy się duchem o. Kolbego:

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”

Ten apel, skierowany przede wszystkim do ludzi gotowych na poświęcenie się dla innych, czyli Rycerzy Niepokalanej, Ojciec Święty powtarzał kilka razy. Najbardziej widoczny przykład i jednocześnie gwarancję słuszności tej zasady odnajdujemy w Zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

On zło, największe, bo całego świata, zwyciężył dobrem największym, bo posłuszeństwem Ojcu pokonał śmierć i otworzył niebo dla wszystkich.

Niech więc Uroczystość Zmartwychwstania Pana Jezusa i tryumf Niepokalanego Poczęcia wzbudzają w nas ogromną wdzięczność wobec Pana Boga, Jego miłosiernego planu zbawienia oraz wobec Jezusa, który z całkowitym poświęceniem się dla nas wykonał ten plan z miłością, abyśmy mieli życie i to mieli je w obfitości.

Życząc każdemu z Was jak największej miłości do Jezusa i Jego Niepokalanej Matki.

Niech wiele dusz powstanie z „uśmierconego życia” do jego pełni przy Sercu Jezusa

i wtuli się w ramiona swojej niebieskiej Mamusi... Bo tam jest nasze miejsce...

Z darem modlitwy w imieniu Zarządu Narodowego MI...



Niepokalanów, Wielkanoc 2023

Prezes Narodowy MI - O. Ryszard M. Żuber

**ZWIASTUN** - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)  
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel,  
Paula Andriulionis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,  
Współpraca przy n-rze: Zofia Falkiewicz, Elżbieta Kulińska, Krystyna Pytel, Marek Śliwiński

# CHRZEŚCIJAŃSKA ODWAGA - ROZWAŻANIA PASYJNE

24 marca, w późny piątkowy wieczór, w naszym parafialnym kościele, uczestniczyliśmy w VIII Rozważaniach Pasyjnych. W tym roku przyjęły one formę uroczystego nabożeństwa Drogi Krzyżowej. W kontemplacji wydarzeń ostatniej ziemskiej drogi Pana Jezusa przewijał motyw „odwagi chrześcijańskiej”, a rozważania przy stacjach Drogi Krzyżowej prowadził p. Szczepan Mróz z parafii M.B. Nieustającej Pomocy. Oprawę muzyczną nabożeństwa stanowili: duet - B. Rybicka (śpiew) i E. Kulińska (śpiew i organy), parafialny chór CANTARE pod dyr. R. Głowackiej oraz działający przy parafii M.B. Nieustającej Pomocy chór kameralny BELCANTO pod dyr. K. Zajchowskiego, który w tym roku świętuje X-lecie swojej działalności.

Patrząc na cierpiącego Jezusa i towarzysząc Mu w drodze na Golgotę, uczuliśmy się otwierać nasze serca i pozwalać, aby głęboko w nich zakorzeniło się wszystko to, co Syn Boży uczynił dla naszego Zbawienia. Piękna muzyka towarzysząca nabożeństwu stanowiła ucztę duchową i estetyczną, ubogacała przeżycia obecnych wiernych. Była dopełnieniem rozważań zawartych w słowach, ale przede wszystkim, była dziękczynieniem i uwielbieniem Jezusa Miłosiernego, który, tak jak kiedyś, wciąż na nowo ukazuje nam wzór poświęcenia, miłości i odwagi.

Zaduma i cisza towarzyszyła uczestnikom rozchodzącym się do swoich domów.

Kapłańskie błogosławieństwo było uwieńczeniem naszego późnowieczornego modlitewnego spotkania.

RMJ

## VIII Rozważania Pasyjne „Chrześcijańska odwaga”

Uroczyste Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

Kościół pw. MB Częstochowskiej  
Starachowice Łazy

24 marca 2023 (piątek), godzina 19:00

**Udział wezmą:**

Szczepan Mróz - słowo

Beata Rybicka - vocal

Elżbieta Kulińska - organy

Chór „Cantare”  
pod dyr. Róży Głowackiej

Chór „Belcanto”  
pod dyr. Krzysztofa Zajchowskiego



Zdjęcia P.P.



# POWRÓT DO RAJU

Są w Meksyku ukryte w jaskiniach jeziora. Ich woda jest krystalicznie czysta, jedynie na powierzchni znajduje się delikatny osad. Przysiadłszy na brzegu, i dotknąwszy powierzchni można zobaczyć, jak wokół dłoni tworzy się i rozchodzi krąg przejrzystej wody; to tworzące osad maleńkie żyjątka zaczynają odsuwać się i uciekać od źródła skażenia - od obcych bakterii i substancji.

Są też na świecie miejsca, gdzie włożenie dłoni do wody może się skończyć bardzo źle.

W naszym świecie każde działanie pozostawia jakiś ślad, każdy bodziec wywołuje jakąś reakcję. Można także odwrócić tę zależność, jak w znanym przysłowiu "nie ma dymu bez ognia": jeżeli jest odzew, to znaczy że było hasło, a każde zjawisko - ma jakąś swoją przyczynę. Słynna teoria "efektu motyla" sugeruje że nawet drobny gest, czy przypadkowe słowo może w następstwie wywołać lawinę nieprzewidzianych wypadków.

Im bardziej złożone formy istnienia, tym zależność ta staje się bardziej skomplikowana, niejednoznaczna i trudna do prześledzenia; a najbardziej w świecie ludzi - świecie człowieczej cielesności i psychiki, myśli, uczuć i wyobrażeń, uprzedzeń, zranień i przywodzi.

W religiach Dalekiego Wschodu ta zależność nazywana jest karmą. Mówimy: nic w przyrodzie nie ginie. Za wszystko co zostało zrobione, powiedziane, a nawet choćby pomyślane, ktoś musi ponieść konsekwencje; człowiek może sobie zgromadzić skarby lub pozaciągać długi, ściągnąć na siebie lub na innych nieszczęście lub wysłużyć szczęście, pomnożyć dobro lub pomnożyć zło, zasłużyć na karę lub nagrodę. Czyli innymi słowy - każdemu zostanie wymierzona "kosmiczna" sprawiedliwość. Kto potrafi sprawiedliwie osądzić ludzkie uczynki? I kto ma prawo do wymierzania sprawiedliwości, szafowania łaską i niełaską, do karania i nagradzania?

Chyba tylko w świecie ludzkim reakcja na bodziec, odzew na hasło - może przybrać formę zemsty, czyli wymierzenia własnej, prywatnej sprawiedliwości za rzeczywistą lub urojoną krzywdę. Czasami jest to odwet na gorąco i pod wpływem chwili, odruchowa reakcja na ból czy cierpienie. Ale bywa też zimny rewanż - działanie przemyślane, przygotowane, i przeprowadzone świadomie, angażujące wolę i rozum. Wiemy jak pochopne i omylne mogą być ludzkie osądy. Podobnie jak ludzka odplata - nietrafiona, źle odmierzona, krzywdząca.

Człowiek który szuka zemsty - czy w sprawach błahych czy ważnych - nie znajduje szczęścia; może czuć pewną satysfakcję, dopóki pył nie opadnie i nie ukażą się rozmiary dokonanych zniszczeń...lub dopóki nie odezwie się sumienie... Zamiast roztrząsać zło popełnione i pomnażać krzywdy, lepiej jest "odpuścić" - puścić w niepamięć, wybaczyć, i skierować swoje myśli i energię naprzód, w innym, pozytywnym kierunku.

W Ewangelii Jezus Chrystus uczy nas, jak możemy uciec z błędnego koła karmy, z ziemskiego karmicznego śmietnika. Każde wystrzegać się nienawiści, mściwości; uwalniać się od nadmiernego przywiązania do spraw tego świata, między innymi do własności, a już na pewno od często nieuzasadnionych pretensji typu - "to moje miejsce", "mój pomysł", "moje prawo" - które często wywołują gniewy i niekończące się spory.

Podczas ostatniej drogi Chrystusa, od Góry Oliwnej po górę Golgotę - drogi będącej potwierdzeniem i uwieńczeniem Jego nauczania - całe Jego zachowanie, w owych czasach "zęba za ząb i oka za oko", jawiło się jako coś niespotykanego, niepojętego, wykraczającego poza rozumienie ówczesnego człowieka. Jego reakcja, lub brak reakcji na złośliwości, pogardę, obelgi i razy pokazały nam, że można, a nawet trzeba powstrzymać się od zemsty "na gorąco". Będąc Synem Bożym mógł się obronić, mógł też w jednej chwili przerwać cały proces - zrobić niebywałą scenę, wyjść i trzasnąć drzwiami - ale tego nie uczynił. W filmie "Pasja" Mela Gibsona jest za to scena, w której Chrystus podnosi się z upadku, dźwiga krzyż i mówi do Maryi - popatrz Matko, oto czynię wszystko nowym".

"Oto wasz Bóg, oto pomsta, nadchodzi Boża odplata" - przemyślana i przygotowana przed wiekami, przeprowadzona do końca, aż do Zmartwychwstania, pomsta która uderza w samo źródło, w rzeczywistego Sprawcę wszelkiego zła i wszelkiej krzywdy.

W religiach karmicznych nie ma mowy o darowaniu długów, zwolnieniu od odpowiedzialności za uczynione zło, oddaleniu konsekwencji niedobrych działań, bo nie ma tam nikogo, kto by zapłacił nasze długi, odpowiedział przed sądem za popełnione przez nas wykroczenia i poniósł ich konsekwencje.

To jest dzieło Bożego Miłosierdzia - dobrowolna ofiara Syna Bożego zapewniła nam środki do wykupienia się od Sprawiedliwości, i do uwolnienia się od skutków skażenia ziemi. Samo dzieło Miłosierdzia jest sprawiedliwe - bo człowiek wszystko co ma na świecie, dobra materialne i duchowe, nawet swoje życie, otrzymał w darze, i sam z siebie nie może podarować nic, czego by wcześniej nie otrzymał. Może jedynie uczynić wybór - czy przyjąć ten wielki dar i przyłączyć się do wielkiego dzieła Odkupienia, czy też nie.

EK

## Miejska Droga Krzyżowa

W Niedzielę Palmową 2 kwietnia 2023r tradycyjnie - bo już po raz dziewiąty - wyruszyliśmy w symboliczną Drogę Krzyżową ulicami naszego miasta. Tegoroczna trasa prowadziła z parafii Św. Trójcy do parafii Wszystkich Świętych.

Pomimo bardzo niesprzyjającej aury, padającego deszczu i przenikliwego wiatru uczestniczyło w niej kilkuset mieszkańców naszego miasta, w tym także grupa naszych parafian. Krzyż dźwigali kolejno przedstawiciele wszystkich starachowickich parafii. Naszej parafii przypadł odcinek na ulicy Reja, pomiędzy drugą, a trzecią stacją. Asystę Krzyża stanowili niosący pochodnie Rycerze Kolumba ze wszystkich starachowickich Rad.

Drogę Krzyżową prowadził ks. Maciej Szymański z parafii Św. Trójcy. Rozważania poszczególnych stacji przygotowali mieszkańcy miasta. Droga Krzyżowa zakończyła się Apellem Jasnogórskim w parafii Wszystkich Świętych. W czasie Apelu rozważania oparte na nauce Św. Jana Pawła II, którego osiemnastą rocznicę śmierci obchodziliśmy w tym dniu, poprowadzili: proboszcz parafii Wszystkich Świętych - ks. dziekan Sławomir Rak oraz proboszcz parafii Św. Judy Tadeusza - ks. kan. Henryk Wólczyński. Apel zakończyło błogosławieństwo relikwiami Św. Jana Pawła II, udzielone przez, ks. Macieja oraz odśpiewanie ulubionej pieśni Świętego - „Barki”.

Marek Śliwiński

